

18 czerwca 2007



"Kropla w morzu potrzeb"

Polska Agencja Prasowa

Prawie 5 mld zł potrzebują świętokrzyskie samorządy lokalne na zrealizowanie projektów inwestycyjnych w latach 2007-2013. Z Unii Europejskiej chciałyby otrzymać 3,6 mld zł. Marszałek województwa Adam Jarubas uważa, że szanse dofinansowania będą jednak 10 razy mniejsze.

Do Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach wpłynęło prawie 840 wstępnych zgłoszeń przedsięwzięć. O ich dofinansowanie lokalne samorządy chcą się ubiegać w ramach regionalnego programu operacyjnego (RPO) województwa.

Jak poinformował dziennikarzy Jarubas, na te zadania zarezerwowano w RPO 123 mln euro, czyli około 570 mln zł. Oznacza to, że pula unijnych środków na wsparcie samorządowych projektów inwestycyjnych będzie 10-krotnie mniejsza od potrzeb. Szanse na realizację ma co czwarty wniosek.

Świętokrzyskie samorządy starają się głównie o dofinansowanie infrastruktury komunikacyjnej, zadań z zakresu ochrony środowiska i rozwoju energetyki, modernizacji placówek oświaty i kultury, a także ochrony dóbr dziedzictwa kultury oraz rozbudowy bazy sportu i turystyki.

Niektóre samorządy złożyły ponad 20 projektów; gmina Daleszyce - 29, powiat skarżyski - 25, powiat kielecki i gmina Chęciny - po 18, a gminy Mirzec i Końskie - po 15 projektów.

Zamierzenia pozytywnie ocenione pod względem formalnym będą przekazane ekspertom, którzy z kolei ocenią je od strony merytorycznej. "Zbadane zostaną także możliwości finansowe gmin pod kątem ich zdolności do wyasygnowania tzw. wkładu własnego na planowane przedsięwzięcia" - zaznaczył marszałek.

Dodał, że ostateczna selekcja wniosków dokonana zostanie na podstawie jednolitych kryteriów ich oceny, które są w opracowaniu.

Największy ze zgłoszonych projektów - rozbudowa odcinka drogi wojewódzkiej od Ostrowca Świętokrzyskiego przez Ożarów do drogi krajowej nr 74 - jest autorstwa samorządu regionu;

opiewa na 80 mln zł, w tym na 60 mln zł wsparcia unijnego. O kilkanaście mln zł niższa jest wartość projektów kilku innych samorządów.